

# Kluczowy wyrok SN w sprawie dezubekizacji

[https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/dezubekizacja-sad-najwyzszy-wydal-wyrok/ygwhn26,79cfc278?fbclid=IwAR1TtEEsQ1NivffHpefANpDSVcYUwKeihI\\_ki3wBLUKTwNDqh5-veWQv23M](https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/dezubekizacja-sad-najwyzszy-wydal-wyrok/ygwhn26,79cfc278?fbclid=IwAR1TtEEsQ1NivffHpefANpDSVcYUwKeihI_ki3wBLUKTwNDqh5-veWQv23M)

Magdalena Gałczyńska

Dzisiaj, 16.09.2020 - 13:56

Ten tekst przeczytasz w **2 minuty**

**Sąd Najwyższy uznał, że nie wolno wyłącznie na podstawie przynależności do danej formacji z czasów PRL poddawać danej osoby dezubekizacji. Fakt ten nie jest wystarczający do stwierdzenia, że dana osoba służyła na rzecz totalitarnego państwa. Taka decyzja siedmioosobowego składu SN oznacza porażkę Zbigniewa Ziobry, który jako Prokurator Generalny stał na stanowisku, że wystarczy fakt służby w formacjach z okresu PRL, by byłym funkcjonariuszom obniżyć uposażenia.**

Kryterium służby na rzecz państwa totalitarnego powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. W tym także indywidualnych czynów pod kątem naruszenia praw człowieka - taki wyrok siedmioosobowego składu SN przedstawił dziś przewodniczący składu sędzia Józef Iwulski.

On sam, jak ujawnił Onet, w czasach PRL był w stanie wojennym sędzią wojskowym. Wedle dokumentów IPN jego nazwisko pojawia się w procesach opozycjonistów.

Jak dodał sędzia Iwulski, wątpliwości wokół dezubekizacji należy wreszcie rozstrzygnąć. - Sprawa toczy się już wiele lat. Ten wyrok będzie miał znaczenie w wielu sprawach - podkreślał.

- Nie możemy działać jak państwo totalitarne, takie które nie daje człowiekowi prawa do sprawiedliwego sądu - mówił sędzia sprawozdawca Bohdan Bieniek.

## **Major ABW w stanie spoczynku objęty dezubekizacją: jestem zadowolony z uchwały SN**

- Jestem zadowolony z tej uchwały, bo wprost w niej stwierdzono, że aby obniżyć komuś emeryturę lub rentę muszą być brane pod uwagę kryteria i rodzaj wykonywanych zadań. Czyli dezubekizacją objąć może tylko takie osoby, które w swoich działaniach naruszały prawa i wolności obywatelskie - podkreśla w rozmowie z Onetem mjr. ABW w stanie spoczynku Jacek Mykita.

- Uchwała SN precyzyjnie określa tryb postępowania w sprawach odwoławczych, a jednocześnie nakłada obowiązek na IPN aby przedstawił konkretne dowody działalności przestępczej w przypadku tych osób, którym chce się obniżyć emerytury - dodaje członek Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych.

## **Sędzia wydziału pracy: uchwała SN to kierunek i drogowskaz**

- W sprawach podobnych rodzajowo będziemy na pewno kierować się treścią tej uchwały. To jest kierunek i drogowskaz, którego na pewno nie wolno pominąć - mówi Onetowi doświadczony sędzia Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jednego z sądów apelacyjnych. Celowo chce zachować anonimowość, bo orzeka w podobnych sprawach dot. dezubekizacji. - Uchwała SN oznacza, że policyjny organ emerytalny będzie miał obowiązek wykazać, że ktoś w swoich działaniach pracował na rzecz totalitarnego ustroju, czyli - zgodnie z uchwałą SN - popełniał czyny przeciwko prawom i wolnościom obywatelskim - wyjaśnia. - Tylko takie warunki, w myśl uchwały SN będą uprawniały do obniżenia uposażenia - kwituje.

**Od początku 2017 r., gdy w życie weszła ustawa dezubekizacyjna, odwołania od decyzji o odebraniu części emerytur złożyło ponad 24 tys. osób. W znacznej części przypadków sądy zawieszają te postępowania –**

**wszystko dlatego, że w lutym 2018 r. do Trybunału Konstytucyjnego trafiło pytanie prawne w tej sprawie.**

**Trybunał kilka razy przekładał już posiedzenie w tej sprawie, ostatni raz zrobił to 11 września.**

Ustawą zajął się pełen skład sędziowski — tak rozstrzygane są najważniejsze kwestie. Większość z 15 sędziów Trybunału to prawnicy wskazani przez PiS, teoretycznie więc orzeczenie powinno być formalnością — do tej pory ci sędziowie kierowali się w dużej mierze wskazaniem szefowej Trybunału Julii Przyłębskiej, która obnosi się swymi kontaktami z Jarosławem Kaczyńskim. Ale z ustawą dezubekizacyjną Julia Przyłębska ma kłopot.

Ustawa dezubekizacyjna to jeden z najbardziej kontrowersyjnych projektów autorstwa PiS. Na jej podstawie drastycznie obniżono emerytury tym funkcjonariuszom policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wywiadu, kontrwywiadu, CBA, Biura Ochrony Rządu czy Służby Więziennej, którzy nawet przelotnie pracowali w komunistycznej bezpiece lub innych formacjach, które PiS uznał za kluczowe w PRL. Teoretycznie wystarczy nawet jeden dzień takiej służby. W sumie ukaranych zostało około 40 tys. osób. Cięcia objęły też renty dla rodzin poległych funkcjonariuszy, nawet jeśli zginęli w służbie III RP.



**Magdalena Gałczyńska**

Dziennikarka Onetu